

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jakóba B.
Piąt. św. Marcelina.
Sob. św. Erazma.
Niedz. Zesf. Duchy Ś.
Pon. Świąteczny.
Wt. św. Norberta B.
Sr. św. Roberta Op.

Wschód słońca godz. 3 m 46
Zachód słońca godz. 8 m 9
Dług. dnia godz. 16 m 23
Przybyło dnia g. 8 m. 50

Cena prounumery: W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 2.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 1 czerwca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Slinko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Koncert w ogrodzie
TEATR LETNI
MANNTEUFFEL

Czwartek i Czerwca

OTWARCIE TEATRU LETNIEGO

tylko pierwszorządne atrakcje a mianowicie: „Kwartet wirtuozów”, „Towarzystwo Wilhelminy”, „Holenderscy śpiewacy i tancerze”, „Stollson i Lilly”, Pantomina komiczna, „Les 5 Boules” wykonywających sceny z życia wschodniego, zwani Ali-Ba-Ba, Kretona, psy tresowane, Towarzystwo akrobatów „Onras”.

Koncert pod przewodnictwem kapelmistrza Jana Schirmera.

Wyszedł z druku № 3 nowego pisma
„TRUBADUR WARSZAWSKI”

Cena 3 kop. Żądać wszędzie. 2022

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy
Pracowników Przemysłowo-Handlowych
gub. Piotrkowskiej

ma zaszczyt zawiadomić p. p. Stowarzyszonych i ich Rodziny, że podczas nadchodzących Zielonych Świąt urządza trzydniową zbiorową wycieczkę do Ojcowa. Wjazd ze stacyi Łódź-Kaliska (specyjalnym wagonem do Olszka) w sobotę d. 3-go czerwca o godz. 6 m. 20 wiecz. Zapisy przyjmuje oraz informacjami udziela do piątku włącznie od 8 do 10 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 120) przewodniczący wycieczki p. M. Malinowski. Liczba uczestników ograniczona. W razie braku kompleta z pośród Stowarzyszonych w wycieczce mogą przyjąć udział i osoby postronne przez członków wprowadzone. Koszt wycieczki (przejazd koleją, kofami, noclegi i całodzienne utrzymanie na miejscu) 12 rubli od Stowarzyszonych i 15 rb. od wprowadzonych osób. 2020 Z poważaniem Zarząd.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca apteka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Wobec nieuczciwej konkurencji, podającej swój nieudolny produkt za kefir życki, zawiadamiamy Szanownych Odbiorców, iż kefir nasz ekspedujemy wyłącznie we fiaskach firmowych i zawsze z etykietą K. Życkiego. Z poważaniem

K. Życki.

Młodzieniec (chrześcijanin)

z ładnym charakterem pisma otrzyma zajęcie w instytucji bankowej, jako pomocnik buchaltera. Wymagana znajomość buchalterii. Szczegółowe oferty można składać w administracji „Rozwoju” do dnia 5 czerwca r. b. dla „Wzajemnego Kredytu”. 1984

Dr. med. Leyberg

2075 powrócić.

BRISE DE MAI MUGUET ULTRA-PERSISTANT ED. PINAUD. PARIS

2215-16-

Sąd szwajcara o Niemcach.

Przed niedawnym czasem gazety niemieckie skarżyły się gorzko, iż świat cały jest przeciwko nim, że wszyscy sąsiedzi są im niechętni lub wroddzy, że nikt nie szczędzi Niemcom potępień na każdym kroku. Szczególniej ostro wymawiano jawną nieżyczliwość szwajcarom. Pytano się ich z gniewem: za co, dlaczego jesteście przeciwko nam?

W odpowiedzi na to zabrał głos p. Ed. Rossier w „Gazette de Lausanne”, która najczęściej i najsurowiej krytykuje postępowanie Niemiec.

Odpowiedź bardzo jasna i bardzo ciekawa. My, szwajcarzy, jako szwajcarzy, nie mamy żadnego powodu skarżyć się ani na naród niemiecki, ani na cesarstwo niemieckie. Miewamy różne zatargi sąsiedzkie — tych uniknąć niepodobna nigdy. Aleśmy je zawsze załatwili polubownie, prawnie. Ani razu się nie zdarzyło, ażeby wojowniczy cesarz Wilhelm II zabrzęknął w stosunku do nas szablą, ażeby nam ktokolwiek przypomniał o potęgze Niemiec.

Od ojców naszych — pisze Rossier — wiedzieliśmy o dobrym narodzie niemieckim, prostym, serdecznym. Ale przyszła wielka wojna, wielkie tryumfy, ziszcili się marzenia wieków całych — ziszcilo się zjednoczenie; i Niemcy wstąpiły w bardzo niebezpieczny zawsze okres pewności siebie, fanfaronady. Ozuja się najsilniejszymi orężnie, więc są pewne, że wola ich panować winna, a wszystkie požądania spełniać się muszą.

Tu — nie gdzieindziej — szukać należy powodu niechęci powszechnej.

I młodsze pokolenie szwajcarów zna Niemcy. I ono szukało wiedzy w doskonałych uniwersytetach niemieckich, pracowało w muzeach, w bibliotekach świetnie zorganizowanych. Bratało się

z kolegami Niemcami podczas sporów naukowych i przy wyborach piwie, ale zawsze gdzieś za jakimś węglem zabrzmiała fanfara wojenna, ukazywały się szeregi żołnierstwa i ponure figury oficerów, owiniętych w płaszcze, butne, brutalne, samowładne — władcy!

Niemcy współczesne nie pamiętają o obowiązkach względem ludzkości, jakie nakłada powodzenie i potęga. Nie są pierwiastkiem dobroczynnym, nie popierają sprawiedliwości, ani postępu.

Szwajcarzy nie chcą, ani mogą pozostawać na stanowisku samolubnem własnego interesu, własnego zadowolenia. Im bliższe i drogie są interesy wszechludzkie.

Niemcy są powodem głównym tego ciężaru, który gniecie Europę — militarysty. On nie tylko gniecie: on maćci pojęcia, on ludzi znieważa.

Niemcy uważają, że po oderwaniu gwałtem Lotaryngii i Alzacji od Francji, w tejże chwili wszyscy Alzacyjcy mają święty obowiązek czuć się Niemcami, szczęśliwymi i dumnymi ze zmiany ojezyzay. Gorliwymi patriotami! Dumają się tego od nich. Coż robić? Niemcom niema sposobu tego zabronić, ale i oni zabronić nie mogą, że gdzieindziej myślą i sądzą inaczej. Szczególniej w Szwajcaryi, która nie zna u siebie gwałtu, w której krzywdą narodowa nie istnieje.

Poddani króla pruskiego mogą być pewni, że przeciw polakom wolno używać środków antykulturalnych, obrażających uczucia sprawiedliwości; robic z prawa narzędzie ucisku i uposzczenia. Ogłosić nienawiść za zasadę, za cnotę. Może nawet są szczerzy. Ale w Szwajcaryi nie wolno podzielać takiego zaślepienia. Szwajcaryja musi potępić nadużywanie przemocy na szkodę ludzką. Tak się dzieje nie tylko w polityce wewnętrznej Niemiec.

Cesarz Wilhelm II otoczył możliwą opieką swąją nędznego, wstrętnego tyrana sultana Turcji Abdul Hamida. Dzięki temu potwór mógł przez lat wiele przedłużyć swoje zbrodnicze panowanie. Z najpiękniejszych krajów zrobił piekło. Miliony ludzi było w męce, niewoli i upadku.

Bo chodziło o jakieś interesy praktyczne, ekonomiczne, finansowe.

Sargia KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

zadac wszedzie

09-00

Cesarz Niemiec mógł nie doznawać z tego powodu nie-okoju sumienia, nacjonalisci niemieccy mogli się z tego powodu czuć szczęśliwi, ale inni ludzie? Czy wolno patrzeć spokojnie na tryumf krwawego despotyzmu, na znieprawienie rodzaju ludzkiego? Na używanie potęgi cywilizacji do celów najgorszego barbarzyństwa?

Taką samą rolę gra cesarz Wilhelm II w Maroku. Tam otoczył opieką słabego, ale gorszego jeszcze może tyrana, Abdul Azisa, i dla tych samych celów. Czy można nie czuć wstrętu do podobnego używania siły, czy godzi się nie doznawać odrazy do takich wpływów na świat?

Wypowiedziawszy to wszystko, p. Rossier upewnia, że prasa szwajcarska i opinia szwajcarska nie da się skłonić do milczenia żadnymi pogroźkami. Przeświadczenie o prawie i obowiązku wypowiedziania głośno swoich zdań, zbyt głęboko wrosło w pojęcia ludu, zbyt jest silnie przekazane przez tradycje.

Szwajcaryca mała, nie ma armii potężnej; Szwajcaryca pożąda turystów ze wszystkich krajów. Ale te względy nie zamknęły nigdy ust piśmiom szwajcarskim, nie osłabiły ich energii, gdy wypadło wystąpić przeciwko Francji z powodu procesu Dreyfusa, a przeciwko Anglii podczas wojny z boerami.

Szwajcarzy są niezainteresowani bezpośrednio takim lub innym kierunkiem polityki Niemiec, wewnętrznej czy zewnętrznej. To też sąd ich według wszelkiego prawdopodobieństwa jest słuszny — słusniejszy, niż popędy roznamiętnionych nacjonalistów pruskich.

Wszystkie dzisiejsze błędy i grzechy, wystąpiły kiedyś jako słabości, jako przyczyny klęsk. Historia przekonywa o tym najdowodaję. Najwyższa, ale nieodzowna mądrość polityczna polega na zachowaniu równowagi i cnoty w dniach powodzenia i siły.

Kongres w sprawach bawełny.

Osmi kongres międzynarodowy, dotyczący bawełny, odbył się na początku maja bieżącego roku w Barcelonie.

Na kuli ziemskiej czynnych jest 134 500 000 wrzecion. W kongresie barcelońskim uczestniczyli reprezentanci 77 460 000 wrzecion, czyli więcej niż 40 proc. ogólnej liczby wrzecion. W ubiegłym roku przystąpili do związku właściciele 2 236 000 wrzecion. Organizacja związku dosięgła rozmiarów największych w Anglii, gdzie do niej należą właściciele 40 400 000 wrzecion i 455 000 warsztatów tkackich, oraz w Niemczech właściciele 8 760 000 wrzecion i 97 000 warsztatów tkackich.

Na kongresie wyjaśniono, że nie można oczekiwać niskich cen bawełny amerykańskiej i należy powiększyć przestrzeń pod uprawę bawełny.

Największe pod tym względem nadzieje rokuje Indie Wschodnie, gdzie Towarzystwo „Cotton Growing Association” krząta się usilnie około zwiększenia produkcji bawełny i polepszenia jej gatunku. Jednakże zastąpieniu gatunków krajowych gatunkami o włóknach długich i jedwabistych opiera się ludność miejscowa, gdyż dla braku należytego sortowania pobiera jednakową zapłatę za lepsze i gorsze gatunki a więc nie opłacają jej się ulepszenia.

Nieźle wyniki dała hodowla bawełny w koloniach niemieckich, francuskich i włoskich, a także w Azji Mniejszej i Peru.

Stany Zjednoczone w ciągu ostatnich lat kilku zaprowadziły ulepszone sposoby zbioru bawełny i przysposobienia jej na sprzedaż.

Z zestawienia tych szczegółów kongres powziął nadzieję wzrostu zapasów bawełny i poprawy jej jakości.

Jak prędko ta nadzieja się ziści — przyszłość pokaże.

Co to jest majster?

Pan „Drzazga” w „Kuryerze Zagl.” pisze: U nas zaszczytną rolę majstrów fabrycznych przekształcono na urząd pachołka policyjnego. Na barki majstra wkłada się obowiązek szpiegowania robotników, donoszenia o tem, co usłyszy, zarządowi fabryki, dozorowania i ujarzmiania, choćby siłą pięści. Majster musi być takim, inaczej chleb utraci, a uzdolnienie jego fachowe stawia się na ostatnim planie.

Gdy kiedyś proponowałem jednemu z fabrykantów doskonałego fachowca, który ukończył wyższą szkołę techniczną zagraniczną na majstra, fabrykant ten odpowiedział: „To, panie, człowiek ze zbyt wielką kulturą; ja potrzebuję takiego majstra, coby dobrze w pysk dał, gdy potrzeba”.

Protegowany mój długo szukał posady, wreszcie znalazł. Zdziwiony, pytam, jakim się to cudem stało: „Ano — objaśnia więc — zrzuciłem z siebie marynarkę angielską i wdziałem zaplamioną bluzę, zatałem patent z ukończenia szkoły i poszedłem do gabinetu dyrektora. W rozmowie kilka razy powiedziałem w zapale: „psia-krew”, „cholera”, splunąłem na podłogę, a przy wyrazie „robotnik” nadawałem twarzy wyraz, jakbym za chwilę miał mordować. Ta charakterystyka poskutkowała i przyjęto mnie”.

Niech czytelnik nie sądzi, iż są to słowa ukute z bajeczki, aby większy efekt wywołać. To jest prawda. I wreszcie, każdy fabrykant, majster, robotnik, znający arkana fabryczne, uznają postępowanie to za całkiem zgodne z rzeczywistością.

Siłą rzeczy, tedy, zniewolony walką o kęs chleba majster musi częstokroć wykonywać funkcje, które się brzydzą, zdobywając sobie niechęć i nienawiść robotnika.

Wierzcie mi, iż majstrowie to ciż sami, co i robotnicy biali murzyni, z tą różnicą, że używa się ich do tropienia współbraci swej niedoli.

Lecz czas przecie najwyższy, aby brzemień wstrętne przymusu z siebie zrzucić, a dojść łatwo do tego w drodze prac zupełnie legalnych. Przecież posiadamy Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Należy sprawę tę szeroko w nich omówić, opracować wnioski i zażądać zmiany procedury fabrycznej. Niech majster zajmie przy należnym mu stanowisku — nauczyciela, nie zaś podsłuchiwaacza, stróża i satrapy. Do tych zaś szczytnych zajęć niechaj sobie fabrykanci poszukają kandydatów w szeregach Azefów.

Wtedy nie niechęć, lecz zaufanie i sympatyja braci roboczej was, majstrowie, otoczy.

ZYGZAKI.

Baba wiejska — pisze „Dzień” — oodzień przynosi do piekarza masło, bierze za nie część pieniędzmi, a część bułkami i chlebem — mówi: „Ostańcie z Bogiem!” i odchodzi.

Lecz ostatnim razem piekarz przyjmuje swą dostawczynię „furioso.”

— Moja kobieto! — woła — cóż to sobie myślicie? Zważyłem niedawno waszą osekę masła i przekonałem się, że brakowało na funcie pół lita! To proste oszukaństwo! Wynoście mi się zaraz!

Ale baba zaczyna się tłumaczyć:

— Niech się wielmożny pan nie gniewa. To niby bez zamyśłu było. W chałupie skądby tam wziąć gwichtu, więc mój stary powiadają: „Weź duchem bocheneczek, coś go kupiła u pana piekarza, on rychtyg funkcji waży i wedle tego zrób osekę.” Tak ci właśnie i zrobiłam...

Piekarz, jak to mówią, zapomniał języka w gębie. Ino stoi w bramie i patrzy na odchodzącą babę, patrzy...

A w tem licho skądś nadało pana „skubenta” który idzie sobie ulicą i śpiewa krakowiaozka:

Bułęcka warszawianeczka płonila się cała,
Ze jest tak mizerna i tak strasznie mała,
I rzekł jej z poclechę pan zaprawiacz ciasta:
Wiedz, że za to w mieszkcu pieniądz mi urasta.
I bułęcka z za okna piekarskiego w Łodzi
Rzecz, że i o niej wspomnieć też się godzi

X.

Z WARSZAWY.

* Zebranie wychowawców b. Szkoły Głównej. We wtorek, dnia 6 czerwca, o godz. 8 wieczorem, w salach Resursy Obywatelskiej odbędzie się zebranie koleżeńskie wychowawców b. Szkoły Głównej. Bilety wejścia wydaje do soboty, dnia 3 czerwca włącznie, kancelarya Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście nr. 66.

* Przedstawienia rosyjskie.

Trupa teatru moskiewskiego p. Korsza dała znów w Teatrze Wielkim seryę 14 przedstawień teatralnych. Wynik finansowy przedstawień tych przedstawia się, według rachunku „Kuryera Warszawskiego”, jak następuje:

Imprezie dyrekcya warszawskich teatrów rządowych oddawała teatr ze wszystkimi utensyliami, służbą i oświetleniem, oraz gwarantowała po 1,125 rb. za wieczór.

Pomimo ściśle ograniczonej liczby przedstawień, frekwencya nie była dużą i średni dochód wyniósł po 740 rb. za wieczór; ponieważ zaś takich wieczorów było 14, wpływ ogólny wyniósł 10,360 rubli; a ponieważ gwarancya wynosiła 15,750 rb., przeto kasa teatralna dopłaciła gotówką 5,390 rb. Na tej sumie jednak nie ogranicza się poniesiona strata, koszt bowiem służby, światła i t. p. wynosił po 350 rb., czyli za 14 wieczorów 4,900 rb.

W ogólnym rachunku kasa teatrów do 14 widowisk trupy rosyjskiej p. Korsza dopłaciła gotówką 10,290 rb.

Podając rachunek ten, „Kur. Warszawski” zaznacza, że trupa p. Korsza stoi na wysokim poziomie artystycznym i czyni zadość nawet wybrednym wymaganiom.

* O należenie do P. P. S.

Warsz. sąd wojenno okręgowy rozpoznał sprawę Józefa Przytuły, oskarżonego o należenie do bojówki wrocławskiej organizacji P. P. S.

Sąd uznał Przytułę winnym i skazał go na pozbawienie wszystkich praw stanu i 2 lata 8 mied. robót ciężkich.

Z KRÓLESTWA.

Usunięcie księdza. Proboszcz z Zakrzówka (pow. janowski gub. lubelskiej), ks. Słowakiewicz usunięty został ze stanowiska z rozporządzenia władz administracyjnych za odmówienie pogrzebu osoby zmarłej wyznania prawosławnego na cmentarzu katolickim. Księdzu St. zakazano sprawowania jakichkolwiek obowiązków duchownych w całej diecezyi. Skazany złożył — jak pisze „Ziemia Lub.” — podanie na Imię Najwyższe, prosząc o wzdrożenie śledztwa w tej sprawie.

Z dzielnic polskich.

Z OPOŁA na Górnym Szląsku. Restaurator Schultze oświadczył polakom, którzy u niego stale przebywali, że odtąd mogą tylko rozmawiać po niemiecku, gdyż pewien kapitan zagroził mu, że jeśli goście polscy będą rozmawiali po polsku, nie tylko on, ale i inni wojskowi oraz urzędnicy przestaną przebywać w tym lokalu. Wobec tego doniósł p. Schultzemu piśmiennie aptekarz, p. Wieherski, że polacy żrękają się uczęszczania do tego lokalu.

Z POZNANIA. W przyszłą niedzielę poznański „Sokół” obchodzić będzie swe 25-lecie. Gaiazdo poznańskie poczyniło już wszystko, co potrzeba, by publiczna część obchodu wypadła jaknajokazalej. Wobec niezmiernie wysokich kosztów dwudniowych publicznych igrzysk, spodziewać się można, że publiczność z Poznania, oraz z bliższej i dalszej okolicy w obu dniach Zielo-

nych Świątek licznem przybyciem poprze starania poznańskiego „Sokoła” o szarzenie zamilowania do ćwiczeń fizycznych.

Poza igrzyskami odbędą się zbiorowe występy oddziałów męskich i żeńskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzień Świątopołka. Jętra. Ratysława.

MUZEUW (Zielona 9). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziela i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

Dzień dzień aleprostatowy.

KRONIKA.

(x) **25-lecie Tow. lekarskiego.** Szczegółowy program uroczystości, o której donosiliśmy wczoraj, jest następujący: 1) Przemówienie prezesa; 2) J. Koliński. Powstanie Tow. lekarskiego w Łodzi; 3) W. Pinkus. Rzut oka na rozwój i działalność Tow. lekarskiego łódzkiego w ciągu pierwszego 25-lecia jego istnienia; 4) mianowanie członków honorowych; 5) H. Rosenblatówna. Anafilaksja w rozpoznawaniu gruźlicy dziecięcej; 6) S. Lewinson i A. Tereszkoewicz. Wahania ilościowe białka w płosinie gruźliczych; 7) E. Sonenberg. O podwójnem oddziaływaniu redukcyjnem na cukier gronowy.

(a) **Pierwszy zjazd lekarzy prowincjonalnych w Łodzi.** Według ułożonego programu przez komitet organizacyjny, w pierwszym dniu zjazdu, t. j. 4 czerwca (niedziela), od godziny 8 do 11 rano uczestnicy zjazdu zwiadać będą szpitale, lecznice, inhalatoryum d-ra Grabewakiego „Przychodnię” Ligi przeciwgruźliczej i Pogotowie ratunkowe.

O godzinie 11 rano wyznaczono pierwsze posiedzenie ogólne członków zjazdu, które otworzył przewodniczący komitetu organizacyjnego, d-r Seweryn Sterling. Po sprawozdaniu komitetu nastąpił wybór: prezesa honorowego, prezydium posiedzeń ogólnych oraz prezydium posiedzeń sekcyjnych. Utworzone będą 3 sekcje: medycyny wewnętrznej, medycyny chirurgicznej i medycyny publicznej.

Rozpatrywana będzie sprawa drugiego zjazdu lekarzy prowincjonalnych Królestwa Polskiego. D-r Władysław Biegański z Częstochowy wygłosi odczyt p. t. „O pracy naukowej lekarza prowincjonalnego”.

Od godziny pół do 3-ej do pół do 7-ej po

południu trwać będą zebrania sekcyjne. Wieczorem, o godzinie pół do 9-ej uczestnicy zjazdu zbiiorą się na wspólny obiad w hotelu Manteuffla (Zachodnia № 45).

Drugi dzień zjazdu, t. j. 5 czerwca (poniedziałek) obejmuje: od godziny 8 do pół do 11-ej rano zwiedzanie szpitali, lecznic i t. p., jak dnia poprzedniego; od pół do 11-ej do 1-ej po południu oraz od pół do 3-ej do pół do 7-ej posiedzenia sekcyjne; o godzinie 6 po południu dwa zebrania ogólne, na których rozważane będą uchwały, powzięte przez oddzielne sekcje i komisje.

(a) **Z magistratu.** Nabywszy na własność za 36,000 rubli od gminy „Braci Morawczyków” dom przy ulicy Andrzeja № 12, w celu zburzenia go i przeprowadzenia nowej ulicy, magistrat łódzki dotychczas nie wniósł zmiany tytułu własności do hipoteki, tak, że dotychczas jako właścicielka tej nieruchomości figuruje gmina „Braci Morawczyków” i może nią dowolnie rozporządzać.

Niedopełnienie koniecznej formalności opóźnia sprawę urzeczywistnienia projektu nowej komunikacji przez połączenie ulicy Spacerowej z Nową Spacerową.

(a) **W sprawie nowej ulicy.** Wczoraj w magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Piętkowskiego przy współudziale radnych miejskich, budowniczych oraz zaproszonych obywateli, odbyło się drugie zebranie, w celu rozważenia sprawy przeprowadzenia nowej ulicy, któraby stanowiła przedłużenie ulicy Pańskiej od Radwańskiej, przecięcia Kątną i sięgnęła się równoległe z Wólczanka aż do szosy Pabianickiej.

Długość projektowanej ulicy wynosić będzie półtorej wiorsty. Pierwotnie wszyscy właściciele posesji położonych przy ulicy Radwańskiej w kierunku Kątnej zgodzili się bezpłatnie oddać miastu część swoich gruntów pod budowę nowej ulicy, z uwagi na podniesienie się tej dzielnicy; z chwilą otwarcia nowej arterji komunikacyjnej; później atoli p. Karol Hofrichter, posiadający budynki drewniane, nie zgodził się na propozycję magistratu. Wczoraj właśnie zastanawiano się nad tą kwestją.

Obecni na zebraniu właściciele wspomnianych gruntów wyrazili ponownie zgodę na rzeczenie się swoich praw na rzecz miasta co do gruntów jakie zamierzono zająć pod nową ulicę. Chodzi więc obecnie tylko o pozyskanie posesyj p. Hofrichtera. Ponieważ radni miejscy pragnęli by projekt nowej ulicy urzeczywistnić jaknaj-

prędzej, postanowiono przeto, o ile p. Hofrichter posesji, na której stoją szopy drewniane nie zgodzi się oddać bezpłatnie, nabyć ją z funduszów miejskich, po oszacowaniu przez biegłych.

Trudność, wytworzona przez p. Hofrichtera, spowoduje znaczne opóźnienie przy wpro- dzeniu w czyn wspomnianego projektu.

Koszty zabrakowania nowej ulicy wynoszą na 30,000 rubli.

Jak się dowiadujemy, magistrat otrzymał ma ostateczną odpowiedź w tygodniu bieżącym od p. Hofrichtera.

(a) **Z telefonów miejskich.** Liczba abonentów w roku bieżącym powiększyła się znacznie. Na liście figuruje około 450 nowych abonentów, z których około 300 zostało włączonych do sieci telefonicznej, reszta czeka swej kolei. Codziennie napływa do zarządu telefonów po kilkanaście prośb o włączenie i założenie aparatu.

W tych dniach zarząd telefonów wyda wykaz abonentów wraz ze wskazanymi numerami w języku polskim.

Po założeniu sieci telefonów miejskich w Pabianicach, zarząd stacji łódzkiej nie zamierza w sezonie bieżącym prowadzić żadnych robót.

(a) **Podatek przemysłowy.** Na skutek polecenia izby skarbowej piotrkowskiej, tutejsze władze administracyjne rozesłały do wszystkich przemysłowców wezwania o uregulowanie podatku przemysłowego za rok 1911, nadmienając, że w przeciwnym razie zastosowane będą środki egzekucyjne.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na następujące budowle w Łodzi: Juliusza Finstra, 2 piętrowy dom mурowany mieszkalny oraz duże mурowane oficyny, przy ul. Grodzieńskiej № 38; Szymona Cynamona, 3-piętrowy dom mурowany mieszkalny i dwie oficyny przy ul. Zawadzkiej № 50; Berka Kwala, 3-piętrowa oficyna przy ul. Drewnowskiej № 11/114; Antoniego Migala, 3 piętrowy dom mieszkalny przy ul. Ciemnej № 14; Szlamy Bernheima, 3-piętrowy dom mieszkalny mурowany przy rogu ulicy Konstantynowskiej i Długiej № 321; Leona Zandmeera, przebudowanie okien w niższych piętach w trzy-piętrowym domu mурowanym przy ul. Zawadzkiej № 19; Emila Zeligera, oficyny parterowe—z przeznaczeniem na składy towarów i przebudowanie dachu oficyny przy ul. Piotrkowskiej № 570/571; Jana Spiewaka i Józefa Rzepińskiego 3 piętrowy dom mурowany przy ul. Warszawskiej № 13/1058; Franciszka Piaskowskiego, parterowa oficyna drewniana przy ul. Promyka № 24; Braci Kreszół,

47)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 123).

— Słuchaj, ja za robotnikami przemówię, może uda nam się wyrobić jaknajwyższą podwyżkę. Dziesięć godzin pracy i najmniejsze wynagrodzenie pięć rubli tygodniowo! Jeżeli to osiągną, to niech podziękują Panu Bogu za tę wielką łaskę.

— Pan Bóg w sprawy handlowe nie wdaje się. Boga obchodzi więcej sumienie ludzkie. Będziecie musieli zdać przed Nim rachunek z waszego sumienia.

— Wy raczej—bąknął gniewnie Brenk—bo wy ich prowadzicie na złą drogę...

— Bóg wywiódł żydów z domu niewoli, my ich wydzwigniemy z waszych pęt!

Rozmowa stawała się coraz głośniejsza, coraz namiętniejsza. Kercz, zimny teoretyk, zaczął skakać i pnieć się ze złości, a spokojny Brenk również wypadł z równowagi. Szczęściem, że wszedł właściciel mieszkania i, wprowadzając żonę, zaprezentował ją Brenkowi, sądząc, że tym sposobem przerwie zaciętką kłótnię, ale wkrótce i nowo przybyła para przystąpiła do dysputy i gorączkowała się coraz bardziej, zwłaszcza pani domu stanęła po stronie Kercza. Dopiero dzwonek telefonu odwołał na chwilę gospodarza.

— Halo! Kto mówi? Pali się! Co się pali!

Fabryka. Czyja fabryka? Sentera? Wzburzeni robotnicy ją podpalili!

Kercz zaciekawiony temi półsłówkami, usłyszawszy koniec rozmowy, krzyknął:

— To nieprawda, to nie może być, aby robotnicy podpalili! — I porwawszy czapkę, wybiegł z mieszkania.

XVIII.

Biegąc w stronę fabryki Sentera, na skrócie w Szeroką ulicę, spostrzegł dziewczynę, biegnącą szybko. Głowę miała osłoniętą chustką tak, że twarzy dostrzedz trudno było. Zrównawszy się z Kerczem, nagle stanęła, jak wryta.

— Pan Staś — zawołała.

Spojrzał na nią. Odsłoniła głowę i podniosła swoje czarne oczy.

— Ewcial! — krzyknął uradowany.

— Tak, tak, to ja — odparła dziewczyna.

— Dokąd pan biegnie tak szybko?

— Fabryka Sentera w ogniu...

— Tak! Dawno mówiono, że ma się spalić.

— Więc to nie podpalili robotnicy?

— Bóg to raczy wiedzieć. Zdaje się, że sam się prędzej podpalil... Żle stał w interesach.

Ucieszyła ta relacja niezmiernie Kercza. Wiedział bowiem, że partya wydała robotnikom rozkaz, aby zachowywali się godnie i spokojnie, taki ogień można byłoby wyzyskać na ich niekorzyść. To też zwolnił kroku i zaczął rozmawiać z dziewczyną:

— Dziś cię wypuścili?

— Tylko co... Naładowano areszt aż po brzegi i coraz to nowych więźniów sprowadzają. Widać nie było już miejsca, więc

wyprowadzili mnie i jeszcze kilka kobiet i kazali iść do domu... A pocóż ja tam pójde. Ten stary czycha, jak źle nad dobrą duszą...

— Jeżeli nie chcesz iść do domu — mówił Kercz — to gdzie się podziejiesz?

— Bóg raczy wiedzieć. Grosza nie mam przy duszy, a z więzienia to i miejsce trudno dostać, chyba gdzie u żydów.

— A możesz ty głodna! — spytał Kercz.

Spojrzała na niego dużemi czarnymi oczyma. Łzy spływały jej po twarzy.

— Ewko, nie płacz — mówił Kercz — chodź, tu niedaleko jest jakaś mleczarnia, może tam co zjesz... Ja sam głodny jestem, wypiję chętnie szklanekę kawy.

Weszli do brudnej kawiarnianej izby i siedli przy stoliku ceratą obitym. Stara, wymalowana kelnerka, podeszła ku nim. Kercz kazał podać kawy.

— Czy z ciastem — pytała kelnerka.

— Proszę dać bułki i masło, proszę przynieść także ciasta.

Kiedy kelnerka odeszła, Kercz rzekł:

— A jednak trzeba coś pomyśleć, abyś na dworcu nie nocowała. Znam dom jednego bardzo zanego robotnika, poproszę go, aby cię choć na czas krótki przyjął. Zyskawszy parę dni czasu, można będzie o coś się dla ciebie postarać. Czy chcesz pracować?

— Alboż to ludzie mogą żyć bez pracy! Z czego? Chyba łajdaki, nicponie, co to się złodziejstwem zajmują. Człowiek porządny takim rzemiosłem się brzydzi.

(d. c. n.)

3-piętrowy dom murowany i zabudowania gospodarcze przy ul. Przejazd № 51/1150; Józefa Ryszkowej, 3-piętrowa oficyna na rogu Przejazd i Targowej № 35/1193.

(a) Ferye sądowe. W dniu 2 czerwca rozpoczynają się we wszystkich instytucjach sądowych ferye letnie, które trwać będą 4 miesiące. W sądzie okręgowym piotrkowskim odbywać się będą co tydzień dwie sesye, w wydziale cywilnym zaś posiedzenia zawieszono będą tylko we wtorki i piątki. W zjeździe sędziów pokoju m. Łodzi liczba posiedzeń podczas letniej feryi będzie znacznie zmniejszona.

(—) Nowy kurator warszawskiego okręgu naukowego. Na ten wysoki w Królestwie urząd ma być — jak donoszą „Riecz” i „Birż. Wied.” — wysunięty profesor anatomii patologicznej D. Kiszewski. Karyerę swoją zaczął na uniwersytecie w Moskwie, skąd przeszedł do Odessy. Dał się tu poznać, jako otwarty wróg wszystkich „inorodców” wogóle, polaków zaś i żydów w szczególności.

(a) Podatek od zwierząt domowych. Według danych urzędowych norma podatku od inwentarza żywego na r. b. wynosi: od konia 8 kop., od bydła rogatego po 9 kop., od sztuki, od świń 3 kop., od owcy 1 kop.

(a) Kasa przerności pracowników kolei elektrycznej łódzkiej, istnieje od roku 1907-go. W tych dniach odbyło się ogólne zebranie roczne tej kasy, pod przewodnictwem wiceprezes inżyniera p. Kazimierza Rychtera i przy udziale sekretarza p. Kazimierza Skrzypczyńskiego, w lokalu przy ulicy Tramwajowej № 6.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania ogólnego, przystąpiono do odczytania sprawozdania zarządu i bilansu rachunków za rok 1910, który zamknięto cyfrą rubli 116,735 kop. 76.

Na pożyczkach u członków znajduje się rb. 28,283 kop. 99; w banku handlowym w Łodzi na rachunku bieżącym rb. 14,378 kop. 91; w papierach procentowych rb. 73,719; 5% wkłady członkowskie w 1910 roku wynoszą rb. 11,887 kop. 85, także same wkłady wniósł zarząd Towarzystwa. Zysku osiągnięto rb. 4,701 kop. 98. Wycofało swoje wkłady po przesłuzeniu lat 12 w roku sprawozdawczym 15 członków na sumę rubli 10,543 kop. 86. Nabyto 5% listów zastawnych m. Łodzi za rb. 7,520, wartości rb. 8,000, które złożono w banku handlowym łódzkim.

Koszty administracyjne wyniosły rb. 1,494 kop. 90, procenty od wydanych pożyczek, od sum złożonych w banku i od papierów procentowych rb. 6,377 kop. 31.

Z zysku rb. 4,701 kop. 98 wydzielono 4% udziałów na dywidendę dla 390 członków, w sumie rb. 4,418 kop. 46. Przeniesiono na rok 1911 rb. 283 kop. 52.

Zarząd stanowią pp.: J. Witkowski (prezes), K. Rychter (wiceprezes), L. Jaworski, K. Józwiak, A. Łęcki i K. Ryder (członkowie).

Komisję rewizyjną pp.: J. Piątkowski, P. Korzydłowski i A. Butkiewicz.

(x) Łapówka. Gazeta żydowska „Moment” donosi z Petersburga, że „rawizya senatora Neidhardta stwierdziła na zasadzie ksiąg firmy „Westinghaus”, że firma ta dała współpracownikowi «Now. Wremia», Sniesarewowi, w charakterze łapówki sumę 21,000 rb.

(x) Ie Zgromadzenia czeładzi szewskich. Dnia 6-go b. m. w gospodzie czeładzi szewskich przy ulicy Średniej № 25, o godzinie 2 po południu odbędzie się posiedzenie miesięczne.

(x) Z przemysłu. Fabryka motorów i warsztaty mechaniczne Henryka Wegnera przeszły na własność spółki Henryka Wegnera i Michała Łapińskiego i nadal prowadzone będą pod firmą: „Łódzka fabryka motorów H. Wegner i M. Łapiński”.

(x) Zmiana firmy. Dotychczasowy wspólnik przedsiębiorcy p. G. Werner, wystąpił z firmy „W. Jelen i Wegner”. Odtąd z wszelkimi aktywami i passywami przedsiębiorstwa ta przeszła na wyłączną własność drugiego wspólnika i będzie prowadzona pod firmą „W. Jelen”.

(x) Prokura. Akcyjne Towarzystwo przemysłowe J. Heinza do liczby istniejących już prokurentów firmy zaliczyło długoletniego swego współpracownika Ignacego Knapkiego.

(x) Księgarnie. Począwszy od 1 czerwca aż

do 1-go sierpnia większe księgarnie będą zamknięte o godzinie 7 wieczorem.

(x) Biuro informacyjne. Przy kursach buchalteryjnych Mantinbanda rozpoczęło funkcyjnować biuro informacyjne, które dla wygody publiczności połączone zostało z łódzką siecią telefoniczną.

Biuro ma na celu bezpłatne polecenie kupcom i przemysłowcom, zarówno tutejszym jak i zarajejcowym, z pośród grona słuchaczy kursów, kandydatów na wakujące posady.

(a) Wycieczka do Ojcow, organizowana przez Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej, zostaje odwołana z powodu odmowy ulgowego przejazdu przez drogę nadwiślańską, którą to wiadomość organizatorzy wycieczki w ostatniej chwili otrzymali.

Osoby, które zapisały się już na wycieczkę, raczą zgłosić się do lokalu Stowarzyszenia, po odbiór należności w piątek od 8 — 9 wiecz.

Wzmianka niniejsza unieważnia ogłoszenie na pierwszej stronie dzisiejszego numeru.

(x) Majówka. Dziś o godzinie pół do drugiej wyruszyła z placu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej dziatwa szkolna z nauczycielami na czele na majówkę do lasu miejskiego.

W majówce przyjęły udział rozmaite szkoły: miejskie, prywatne, fabryczne, polskie, niemieckie i żydowskie, ogółem około 4,000 dzieci.

Majówkę urządza związek majowy.

(x) Próba nadzwyczajna. Dyrektor „Lutni” za naszym pośrednictwem, wzywa pp. członków śpiwaków na jutro (piątek), na próbę nadzwyczajną, która odbędzie się wieczorem o zwykłej porze.

(x) Teatr na Chojnach. Teatr polski „Julianów” na Chojnach, pod kierunkiem Wiktora Wandycza, byłego kierownika teatru „Paradyż”, odegra piękną operę komijną z muzyką K. Kurpińskiego pod tytułem „Zamek na Czorszynie” w 2 aktach i „Piosenki tyrolskie” op. ludowa Koschata w 1 akcie.

(h) Zabawa ludowa. Na Wodnym Rynku prowadzone są gorączkowe przygotowania do urządzania zabawy ludowej, jaka się odbywa corocznie w czasie Zielonych Świątek. Rozmaite wydrwigrosze ustawiają budy, w których dawane będą przedstawienia magiczne, akrobatyczne. Ustawiają też karuzale, huśtawki i t. d.

Ludek nasz skwapliwie patrzy na te przygotowania i grosz ciężko zapracowany zaniesie w ofierze tradycji, wprowadzonej u nas przez Tow. strzeleckie, które tę zabawę nazywa „Fajką” i urządza dla własnej korzyści.

(h) Z sądu okręgowego. Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, na kadencji w Łodzi rozpatrywał sprawę firmy Daab i Martens oraz budowniczego Piotra Brukalskiego, jako winnych zaważenia się podczas budowy domu, przy ul. Andrzeja nr. 3, własności II Tow. pożyczk.-oszczędnościowego. Oskarżeni do winy nie przyznali się, a eksperci udowodnili, że przyczyną zaważenia się budynku, były wyjątkowe zmiany atmosferyczne i nikt nie był w stanie przewidzieć, że może nastąpić katastrofa. Wobec takich wyjaśnień specjalistów i obrony, prokurator rzekł się oskarżenia, a sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonych od odpowiedzialności.

(h) Groźny pożar. Przy ulicy Głównej na posesyi № 62, Lipskiego, stało kilka rozmaitego rodzaju szop, w których urządzone sklepy, szumnie nazwane magazynami mebli (tandeta), od frontu zaś w drewnianych budkach mieściły się rozmaitego rodzaju handle—garneków, obrazów, śledzi, owoców i t. d.

Wczoraj, o godzinie 8-ej m. 30 wieczorem, w składach mebli wynikł pożar. Ogień, napotkawszy łatwopalny materiał, błyskawicznie objął szopy, stojące na placu, oraz budynki od frontu; skutkiem wiatru ogień przeniósł się na dom frontowy parterowy na posesyi № 60, a wkrótce dosięgnął 3-piętrowej oficyny, płomienie zajęły się, odcięły więc ciężką lokatorem z mieszkań.

W chwili, gdy przybył do ognia II oddział straży ochotniczej, cała przestrzeń na obu posesjach przedstawiała jedno morze ognia. Moment był nader krytyczny, gdyż z jednej strony zależało na niedopuszczeniu ognia do sąsiednich budynków, z drugiej zaś okazała się potrzeba ratowania mieszkańców, zagrożonych utratą życia, z powodu niemożności wydostania się z palącej

oficyny. Na pomoc tym nieszczęśliwym pobiegli topornicy: Wawrzyniec Kamiński, który z mieszkania Moszka Chwały, na 3-cim piętrze, wydobyl ukrytą w szafie 4-letnią Szyję, 5-letniego Szymona i 12-letnią Łaję, dzieci Chwały i zniósł je szczęśliwie na dół, Franciszek Hamen wyratował 3-letnią Surę Frydman, a Gall 7-letnią Hanę Frydman. W tym czasie nadjechał IV oddział ochotniczy i straż miejska z pomocą, wtedy skierowano całą akcję ku umiejscowieniu pożaru. Do pomocy pracującym już strażakom przybyły jeszcze oddziały I i V, i dzięki tylko nadzwyczajnej energii straży, pożar udało się umiejscowić, a około godziny 10, z szop pozostała kupa zgliszcz.

Duże straty ponieśli właściciele składów: Goldwasser, Dąb, Falkowski, Liechtenstein, Sadowski i Szyjewicz.

Właściciel nieruchomości № 62, nie poniósł strat żadnych, gdyż na miejscu tem wkrótce rozpoczęta być miała budowa hali targowych.

(x) Dzielną osłówek. Były strażak Piotr Gadka, posiadający teraz skład węgla przy ulicy Widzewskiej 99, zauważył wydobywające się płomienie z domu przy ulicy Głównej 60. Ujrzawszy ogień, chciał zatelefonować, ale fabryki były zamknięte. Dopiero telefonował p. Kopezyński do straży.

Tymczasem płomienie ogarnęły klatkę schodową w ten sposób, że mieszkańcy nie mogli się ruszać.

Gadka, ustawiwszy całą deskę na dachu począł ponieć wdrapywać się do niewielkiego okienka. Najpierw po desce spuścił się jeden żyd następnie jednak żydówki trzeba było wyciągać.

Gadka po desce dostał się do okna i wydobyl 3 żydów, 3 żydówki i troje dzieci. Równocześnie przybył VI i VII oddział straży, których członkowie pomogli ratować zagrożonych.

(a) Z dramatów żyła. W tych dniach, w godzinach rannych, pod bramą zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce, spostrzeżono siedzącą dziewczynę 8-letnią z oznakami choroby umysłowej. Na zapytanie, jak się nazywa, skąd pochodzi i jakim sposobem znalazła się tak wcześnie u bram Kochanówki, odrzekła, iż nazywają ją Zosia. Ponadto żadnego zeznania wydobyl z niej nie zdołano.

W kleszeni dziewczęcia znaleziono list anonimowy do lekarzy w Kochanówce. Autorka listu, prawdopodobnie matka, błaga lekarzów o przyjęcie dziewczynki do Kochanówki i bezpłatne leczenie jej, gdyż autorka listu znajduje się bez żadnych środków; nie może więc ponieść kosztów kuracji dziewczynki.

Nieszczęśliwą zaopiekował się tymczasem mieszkaniec Kochanówki, p. Kucharski.

(a) Burza. Onegdaj, około godziny 8 wieczorem, gdy w Łodzi i okolicy panowała pogoda, nad Piotrkowem szalała gwałtowna burza z gromotami i piorunami przy towarzyszeniu silnego wiatru.

(h) Pożary. Wczoraj, o godz. 5 min. 15 po poł., przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, nad oficyną zapalił się dach. Ogień ugasiły I i II oddziały straży ogólniej ochotniczej. Kiedy straż miała już odjeżdżać od pożaru, wiadomością została, że palą się sklepy bawełny w fabryce Towarz. akc. Szal Rosenblata, przy ul. Karola. Nieszczęśliwie straż podeszła do pożaru i przy pomocy hydrantów fabrycznych ogień po 2-godzinnej pracy ugaszono. Straty wynoszą około 10,000 rb.

(a) Znaleziony termiater. Zamieszkała drzy ul. Cegielskiej Paulina Raj złożyła w policyi znaleziony w drodze nr. 425 torulster z książkami. Właściciel odebrać może za udowodnieniem w biurze III cyrkułu policyjnego.

(a) Kary administracyjne. Na mocy rozprządzenia gubernatora piotrkowskiego mieszkańcy Bałut, Marek Zaborowski i Adam Szweczyk, za utrzymywanie rewolwerów bez pozwolenia, skazani zostali na 3 miesiące aresztu policyjnego każdy.

(a) Kopnięty przez konia. Onegdaj w Aleksandrowie zdarzył się wypadek następujący: August Wajdner, plekarz i obywatel, przechodząc około własnego konia, został przez niego kopnięty w głowę tak silnie, iż stracił przytomność. Wideozłe czaszka została uszkodzona, ponieważ N, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, znajduje się w stanie bardzo ciężkim.

(a) Kradzieże. Wczoraj na Zielonym Rynku, naprzeciw domu nr. 3, ze straganu skradziono spakowane do worka obuwie męskie i damskie, wartości 100 rb., w chwili gdy właściciel Feliks Gomuński oddalił się. Sprawcy tej kradzieży Icek Chlewicki i Chul Herasz Winter zostali aresztowani.

— W fabryce Juliusza Lehrera, przy ul. Hypoteckiej nr. 25, niewykryci złodzieje skradli zapas przędzy, wartości około 300 rb. Złodzieje, w celu dostania się do fabryki, przebili ścianę murowaną.

— Polleya aresztowała Gitle Filipowicz, która skradła w domu przy ul. Cegielańskiej G. Bismarckowej różne rzeczy i zastawiła w lombardzie Wołchowicza, przy ul. Południowej nr. 20.

(p) **Pełetowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób.
— Na ul. Miłsza nr. 43 Bruno Roze, 2-letni syn robotnika, spadł z balkonu II piętra, okaleczył głowę i kość nosową, dostał prawdopodobnie wstrząśnienia mózgu; pozostawiono go na miejscu w stanie ciężkim.

— Na ul. Głównej nr. 41 Moisie Margulles, 4-letni syn handlarza, wypadł z okna I piętra na bruk i odniósł ogólne połuczenie.

— W lesie za Starą Manią, znaleziony został trup mężczyzny, z nazwiska nieznanego, lat około 30. Obok niego leżała fiaska z niedopitym karbolem. Śmierć więc prawdopodobnie powstała z otrucia.

(a) **Towarzystwo strzeleckie w Aleksandrowie** uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w dniach 5 czerwca i 16 lipca r. b. pochodów z muzyką z domu Towarzystwa do placu aleksandrowskiego.

Z LITWY I RUSI.

Wyrok senatu. W czerwcu r. 1907 wileński bank ziemski został właścicielem dóbr „Pozzirwince”, należących do spadkobierców Józefa hr. Ledóchowskiego. Dobra te były wystawione przez bank na licytację, więc ponieważ licytacja ta nie doszła do skutku, więc stały się one własnością banku. W grudniu tegoż roku zarząd banku sprzedał dobra pomienione niejakiemu Janowi Kosce. Kiedy akt kupna przyszedł do zatwierdzenia starszego rejenta, ten ostatni zażądał okazania dowodów, czy nowy nabywca, Kosko, jest pochodzenia niepolskiego albo czy posiada on specjalne pozwolenie na kupno owych dóbr.

W odpowiedzi na żądanie rejenta bank złożył podanie, w którym wyjaśniał, że dobra przez bank sprzedane należą do hr. Ledóchowskiego, osoby bezsprzecznie pochodzenia polskiego, że przeszły one w posiadanie banku drogą przymusową i na czas pewien, i że skutkiem tego niema powodów do niezatwierdzenia sprzedaży. Rejent starszy nie zgodził się na takie postawienie kwestyi i stanął na stanowisku formalnem, że bank w momencie sprzedaży był bynajmniej nie czasowym posiadaczem, lecz zupełnym właścicielem. Ponieważ zaś bank bezwarunkowo nie może być, jako osoba prawna, zaliczony do osób pochodzenia polskiego, więc sprzedaż, zdaniem rejenta, zatwierdzona być nie może.

Bank zaskarżył rejenta do sądu okręgowego. Sąd pozostawił skargę bez skutku i zajął takie same stanowisko, jak poprzednio rejent starszy. Wówczas bank wniósł skargę do Izby sądowej; w skardze tej bank dowodził, że sprzedany majątek nigdy nie należał do osoby pochodzenia rosyjskiego, że w ustawodawstwie odnosnem niema przepisów, zabraniających polakom kupowania ziemi od osób prywatnych, że wskutek tego rejent niesłusznie wymagał dowodów o pochodzeniu niepolskiem nowonabywcy.

W dniu 26 kwietnia r. b. Senat rozpatrzył skargę powyższą banku i orzekł, że osoby pochodzenia polskiego w 9 guberniach zachodnich nie mają prawa nabywać od banku takich majątków, które z powodu niedojścia do skutku licytacji przeszły na własność banku, chociażby majątki te należały przedtem do osób pochodzenia polskiego.

Banda fałszerzy. W Grodnie rozpoczął się proces bandy fałszerzy biletów kolejowych, złożonej z 9 żydów. U aresztowanego dnia 26 stycznia 1909 r. niejakiego Brejmana znaleziono mnóstwo fałszywych biletów na sumę kilku tysięcy rubli.

Podczas rozpraw oskarżenia i obrońcy starali się dowieść, że główny winowajca, Czorny, grał rolę prowokatora, organizując bandę po to, żeby ją potem wydać władzom za wynagrodzeniem. Czorny wystąpił ostro przeciw adwokatowi, wskutek czego obrońcy Bomasz i Lewin zwrócili się do sądu z żądaniem ochrony przed napasciami Czornego.

Zazdrość. Donoszą z Kijowa: Agronom w jednym z majątków hr. Branickich, Wacław Mikulski poznał przed kilku laty pannę Irenę Popławską.

Ta ostatnia wyjechała do Kijowa i wstąpiła do instytutu lekarskiego. Niedawno temu zaręczyła się z jednym ze studentów.

Mikulski w ostatnich czasach przybył do Kijowa jako chorąży rezerwy na ćwiczenia wojskowe i zaczął bywać u Popławskiej.

Dowiedziawszy się o zaręczynach panny P., zaczął objawiać zazdrość, a wkrótce pogroźki i wogóle nienormalne zachowanie się zmusiły narzeczonych do zawiadomienia o tem władzy administracyjnej, która nakazała śledzenie Mikulskiego. Jednocześnie wezwano telegraficznie ojca panny P.

Po jego wyjeździe, w sobotę o godzinie 5 po południu, do mieszkania P. przyszedł Mikulski. Po kilku minutach w pokoju studentki rozległy się strzały. Trzema M. zranił młodą dziewczynę, czwarty zaś skierował do siebie, lecz kula tylko lekko drasnęła go w szczoło.

Popławską przewieziono do szpitala, gdzie zmarła w niedzielę, a Mikulskiego uwięziono na odwachu.

Francuzi w Maroku.

Sily francuskie w Maroku, liczące, jak się teraz okazuje przeszło 30,000 ludzi, rozlokowane zostały w następujący sposób: dwa dystrykty wojskowe, pierwszy od Rabatu do Sidi Gedar, pod wodzą pułkownika Taupin, drugi od Gedaru do Fezu, pod wodzą pułk. Gourand'a otrzymały tymczasowo stałą załogę, liczącą razem 14,500 ludzi. Armia ta operować może albo razem, albo podzielić się na lotne oddziały, celem trzymania w porządku plemion buntowniczych. Pozatem zostanie, na specjalne rozporządzenie, oddział 5 tysięczny pod wodzą pułk. Branliere'a. Reszta rozlokowana będzie, jako załogi w główniejszych miastach i punktach kraju, jak: Fez, Rabat, Sidi-Godar, Lalla Ito, El-Knitra i innych.

Sułtan Mulej Hafid udzielił gen. Moinier pełnomocnictwo, ażeby od plemion zbuutowanych i pobitych odebrać połowę broni, okup wojenny i koszty zniszczonych osad, wiosek i t. d.

Mulej Hafid i gen. Moinier, jako naczelny wódz francuskiej armii okupacyjnej, otrzymali pismo od kontr-sułtana Zia-Hafida, w którym tenże wyraża życzenie poddania się i prosi o przywrócenie go do łaski.

Francuzi przystąpili zaraz po zajęciu Fezu, do jaknajszybszego urządzenia stałej stacji telegrafu bez drutu.

Anarchia w Meksyku.

Z nairozmaitszych stron Meksyku dochodzą równocześnie wieści o niepokojach, napadach band rozbójniczych, przebiegających kraj pod sztandarem rewolucyi i o coraz większej anarchii.

Banda rzekomych rewolucjonistów wtargnęła do miasta Cholula i podpaliła je; przyczem zamordowano 40 bezbronnnych mieszkańców.

W miejscowościach San Luis, Puebla, Potosi panować zaczyna coraz wyraźniejsza anarchia. Potwierdza się wiadomość o zamordowaniu 274 chińczyków w mieście Torreor.

W czasie buntu w Choluli w pobliżu Puebli w Meksyku zabito 40 osób. Sklepy, domy rządowe i prywatne uległy pogromowi. Dokonano podpałów.

Ostatnia poczta.

— Z Madrytu donoszą do „Timesa”, że wymiana zdań pomiędzy Francją a Hiszpanią w sprawie marokanskiej robi postępy bardzo niezadowolające, gdyż żadna ze stron rokujących nie zgadza się na ustępstwa. Zwłaszcza Hiszpania stawia żądania nadmierne, chce bowiem, korzystając z sytuacji obecnej, rozszerzyć posiadłości swe w Maroku.

— Powrócił do Rzymu członek izby posłów, Chiesa, który jeździł do Albanii, dla zbadania na miejscu przyczyn powstania przeciwko turkom. Chiesa konferował z przywódcami powstania i zapowiada, że przedstawi izbie posłów wniosek, domagający się interwencji mocarstw w sprawie albańskiej.

— Dnia 30 maja wieczorem odczuto w oko-

licach Akwizgranu, kilka silnych wstrząśnień podziemnych, wskutek których zarysowało się wiele domów. Wstrząśnienia wywołały wielki popłoch wśród ludności.

— Wybitny członek komitetu młodoturckiego, dyrektor policji stołecznej, Ghalub, podał się do dymisji, co świadczy, że, wbrew zaprzeczeniom, niesnaski w łonie komitetu młodoturckiego trwały w dalszym ciągu.

— Lotnik Garros, w wyśięgu Paryż-Turyń, opuściwszy dziś zrana Pizę w kierunku Rzymu spadł z aeroplanem pomiędzy Ceciną a Castagneto. Aeroplan uległ zniszczeniu. Garros ucalał i wrócił do Pizy.

— W różnych okręgach Czarnogórza rozdano broń rezerwistom.

— Wieczorem, dnia 29 b. m., wojsko turckie bombardowało górę Werezin, panującą nad całą okolicą i zajęta przez powstańców albańskich.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 31 maja. (Wl.). Ogłoszono urzędownie rozporządzenie, co do nauki języka pułkowego, które postanawia: wszyscy oficerowie, aż do rangi sztabowej, t. j. poniżej majora, mają złożyć egzamina, że władają, oprócz niemieckiego, drugim językiem krajowym. W razie niezłożenia egzaminu, oficer nie postępuje w awansie.

Rozporządzenie to wiąże się z projektem 2-letniej służby obowiązkowej w wojsku, zamiast 3-letniej, przez co instrukcja teoretyczna i praktyczna musi być intensywniejsza, co osiągnąć można tylko przy łatwości porozumienia się oficerów z szeregowcami w ich języku ojczystym. Celem wykształcenia oficerów w „drugim języku” zaprowadzone będą we wszystkich garnizonach kursa językowe, obowiązujące dla wszystkich oficerów, poniżej majora. Egzamina odbywać się będą przed specjalną komisją pod przewodnictwem generała. Rozporządzenie językowe wchodzi w życie natychmiast.

Praga, 31 maja. (Wl.). Wczoraj rozpoczął się w Pradze proces przeciw 6 młodzieńcom o podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa. Jeden z oskarżonych wydawał pismo anarchiczne i rozprzeźbiał je wśród wojska.

Praga, 31 maja. (Wl.). Znany czeski wirtuoz, Kocian, przebył szczęśliwie ciężką i zawiłą operację.

Bruksela, 31 maja. (P.) W kopalni węgla w Caregnon 7 górników zostało odciętych przez odsunięcie się ziemi. Wszyscy zostali w następstwie uratowani.

Paryż, 31 maja. (Wl.) Dziś wczesnym rankiem porucznik Beaumont wznosił się na jednośladowcu z Neei, jako z ostatniego etapu rekordu i pierwszy o godz. 4 m. 15 po poł. doleciał do Rzymu, gdzie się opuszczył szczęśliwie na ziemię.

Lizbona, 31 maja. (Wl.) Rząd republikański postanowił znieść ambasadę portugalską przy Watykanie.

Sierpuchow, 31 maja. (P.) W manufakturze Konszyna pożar wyrządził straty na 200,000 rb.

Lizbona, 31 maja. (Wl.) Rząd republikański wydał polecenie wszystkim urzędom, aby nie dopuszczali do wygłaszania z ambon lub do rozprzeźbiania encykliki papieskiej, zwróconej przeciw rządowi za przeprowadzenie prawa rozłączenia kościoła od państwa. Rząd polecił, aby przy kontragityacji przeciw encyklice nie żalowano żadnych środków.

Wenecya, 31 maja. (Wl.) Skonstatowano dotąd 26 wypadków cholery azyatyckiej.

Z ostatniej chwili.

Lwów, 1 czerwca (Wl.) Dziś w nocy o godzinie 2½ rano zakończyła się sprawa Lewickiego o morderstwo Ogińskiej.

Sąd przysięgłych 10 głosami przeciwko 2 zaopiniował, że Lewicki winien.

Sąd skazał Lewickiego na karę śmierci.

Adwokat założył protest. Sala sądowa pomimo późnej godziny była przepelniona.

Lizbona, 1 czerwca. (Wl.) Rząd portugalski otrzymał od rządu Stanów Zjednoczonych wiadomość, że były prezydent Castro znajduje się po-

kryjomu w Portugalii. Na Teneryfie znajduje się pancernik z armatami i amunicją, przygotowany dla Castra, który czeka tylko na sposobną chwilę, aby wrócić do Wenezueli.

Lizbana, 1 czerwca (Wł.) Z powodu agitacji radykalnej prasy, wczoraj napadł tłum na redakcję monarchistycznego pisma „Dnia.” Tylko dzięki osobistej interwencji gubernatora, nie przyszło do poważniejszych starć.

Berlin, 1 go czerwca. (Wł.) Prasa niemiecka kolportuje uprzednio wiadomość, że pomiędzy Delcassé a Cruppim wybuchły poważne nieporozumienia z powodu polityki marokańskiej. Pomimo urzędowych zaprzeczeń, że o nieporozumieniach żadnych nie ma mowy, dzisiejsze dzienniki niemieckie tendencyjnie twierdzą, iż nieporozumienie istnieje i lepiejby było, gdyby Delcassé nie wtrącał się w tę sprawę, w której już raz odegrał rolę niezbyt chlubną.

Berlin, 1 czerwca. (Wł.) Specjalny korespondent „Local Anzeigera,” który był wysłany do Maroka, przybył wczoraj z kolumną Garoda do Fezu i donosi, że kolumna musiała przez cały czas pochodu staczać z krajowcami uprzednio walki, przy czem straciła kilkadziesiąt zabitych i rannych.

Berlin, 1 czerwca (Wł.). Ogólną uwagę niezależnej prasy niemieckiej zwrócił artykuł pewnego Niemca, oddawna zamieszkałego w Poznaniu, zamieszczony w „Deutsche Tageszeitung”. W artykule tym autor wykazuje faktami, że zbyt pospieszna kolonizacja odbija się fatalnie na samych Niemcach. Autor zgadza się na zapowiedziane przez ministra rolnictwa wolniejsze i spokojniejsze tempo kolonizacji i uznaje także wyłączenie za krańcową ostateczność.

Paryż, 1 czerwca (Wł.). Wczoraj wypuszczono z więzienia kilka kobiet, aresztowanych za uczestnictwo w manifestacji 1 maja. Oczekujący na wypuszczenie tłum chciał w uroczystym pochodzie poprowadzić je przez miasto. Policja rozprężyła zbiegowisko strzałami, przy czem 11 osób i 2 policyantów ranożono.

Sofia, 1 czerwca (Wł.) W Macedonii w okolicach Tryny banda zbójcka napadła na włościan powracających ze wsi i zabiła 6 kobiet oraz dwóch mężczyzn. Prócz tego ranożono dwóch mężczyzn.

Uskiub, 1 czerwca (Wł.) Komisja czarnogórska przybyła do wojsk tureckich, aby omówić z wódcami sprawę pograniczną.

Konstantynopol, 1 czerwca (Wł.) Za dwa lata upływa kontrakt monopolu tytoniowego z prywatnym towarzystwem. Rząd nadal monopol tytoniowy na ujęć we własne ręce.

Bruksela, 1 czerwca (Wł.) Zasypani w szybie „Caregnion” robotnicy uratowani.

Petersburg, 1 czerwca (Wł.) Sledztwo sądowe w sprawie o testament sfałszowany Ogińskiego zakończone. Jutro rozpocznie mowę prokurator.

Lwów, 1 czerwca. (Wł.) Znane dobra z zakładem kąpielowym Truskawiec nabył Jarosz, burmistrz jednego z miast galicyjskich za 14 miliona kor. Projektowana jest przebudowa zakładu.

Wiadomości zamiejscowe.

Wystawa pism słowiańskich. Podczas dziesiątego zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Białogrodzie, dnia 27—30 czerwca 1911 r., na zasadzie uchwały centralnego komitetu Związku dziennikarzy słowiańskich w Pradze Czeskiej, otwarta będzie w Białogrodzie pierwsza ogólnosłowiańska wystawa dzienników i innych słowiańskich wydawnictw periodycznych ku nocze-

niu dziesiątej rocznicy istnienia i działalności Związku dziennikarzy słowiańskich.

Pierścień Eszera. W znanej sali licytacyjnej Christiego w Londynie sprzedano słynny pierścień historyczny, który niegdyś królowa angielska, Elżbieta, ofiarowała faworytowi swojemu, hr. Essexowi. Licytację rozpoczęto od 155 funt. sterl., obecni jednak w sali amatorowie amerykańscy podbijali tak cenę, że w końcu doszła do ogromnej kwoty 3,412 funt. sterl., t. j. około 34,000 rb. Za cenę powyższą nabył pierścień londyński handlarz dzieł sztuki, Duveen, działający w imieniu lorda Michelhama, który nie chciał dopuścić, aby pamiątkę wywieziono do Ameryki.

Czego policja pruska nie lubi? Utało się już powszechnie mniemanie, że architektura Berlina jest za monotonna, to też niektórzy mieszkańcy, zwłaszcza bogatsi, starają się upiększyć swe domy kwiatami, a na niektórych dachach zakładają słiczne ogródki. Tymczasem policja pruska nie lubi takich ekstrawagancji. Z właścicielami ukwieconych balkonów procesuje się o byle powód, a właściciele ogródków na dachach ściga specjalnymi rozporządzeniami. Gdyby się te działy w obronie życia i zdrowia mieszkańców, to jeszcze mieliby takie rozporządzenie sensu jakiegoś. Ale policja podaje wyraźnie, jako motyw „nadużycie” ze strony lokatorów, którzy nie płacąc specjalnego podatku mieszkaniowego, przebywają całymi dniami w zaimprowizowanych „mieszkaniach” na dachach. Niebylewał!

O wielkim pożarze na Coney Island pod Nowym Jorkiem nadechdzą następujące szczegóły:

Pożar trwał 6 godzin zanim straż zdołała go opanować. Wielki gmach, mieszczący fantastyczne rozrywki amerykańców spłonął doszczętnie.

Gdy płomienie szalały najbardziej, z klatki wybiegł ogromny lew i rzucił się na publiczność, przyglądając się pożarowi. Powstała nieopisana panika, ale 12 policyantów rzuciło się na oszalałe z przerażenia zwierzę i zastrzeliło je z rewolwerów.

W menażeryi, zagrożonej pożarem musiano zastrzelić ogółem 146 zwierząt.

Na razie przypuszczano, że ofiarami pożaru padło kilka osób. Okazało się jednak potem, że wszystkie uratowano.

Szkody wynoszą kilkanaście milionów franków.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
31/V 1 pp.	746.4	+22.9	44	W 1	Z dnia 31/V Temperatura max. +24.0° C min. +12.6° C Opadu 0.0
31/V 9 w.	742.5	+15.8	98	Pn W 2	
1/VI 7 r.	744.2	+18.2	76	Pn W 3	

OFIARY.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Wstępna klasa pensji p. R 1 rb.
Zamiast wieńca na mogiłę zacnego obywatela ś. p. Józefa Leopolda z Kwiatkowie, rodzina Mogilnickich 10 rubli.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Oddział Łódzki).

Dla uczczenia ś. p. Julii z Aranowskich Pieniążkowej, doktorostwo J. Kollnscy 5 rb.

Dla uczczenia pamięci Franciszkowej Hirsbergowej (na rzecz szkoły, której zmarła była gorliwą opiekunką), członkowie zarządu łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajowego 15 rb.

Na „Kropkę Mleka”

Z inicjatywy p. Stefani Lipskiej z Pabianic, zebrane na zabawie dziecięcej 3 rb 45 kop.

Na 1000 w Dereczynie
(gub. grodzieńska).

Pracownicy przedzał Karola Elserta, zebrane przez Śledźlanowskiego i Kisielewskiego 17 rb 35 kop.

Zatwierdzone przez władze Kursy dla Amatorów-fotografów

przy ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM
St. ZABORSKIEGO, Piotrkowska № 97.

Niniejszem podaje do wiadomości W. P. Amatorów, że niebawem rozpoczną się **systematyczne kursy fotografii**. Zapisy i bliższe informacje na miejscu. 1987
Telefon 23-57.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

D^r B. REJT ŚREDNIA № 5

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, mocznikowe i kosmetyka. Leczenie syphylisu salwarsanem EHRLICH-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz.
W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627
Dla pań osobna poczekalnia.

Handlowiec

z wyższym wykształceniem zagranicznym, zajmujący odpowiedzialną i samodzielną posadę jako buchalter i kasyer w jednej z większych fabryk w Królestwie; władający językami polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim, energiczny i samieny pracownik, poszukuje odpowiedniej posady, może być na wyjazd. Referencje poważne, na żądanie kaucya. Łaskawe oferty sub. „Samieny” w administracji Rozwoju. 1934—3—1

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.
Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, D) 1.00, m) 4.24, n) 5.15, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20; 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzą 6.55, Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 1.01, przych. z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

Pociągi oznaczone literami: a), f), h), j), k), m) o) r) za trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), beżpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.
W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łączą się w Kuluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Kuluszkami a Tomaszowem.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Wzorowy zakład krawiecki na zamówienia.

Duży wybór materiałów angielskich.   Ceny nadzwyczaj niskie.

J. Kozłowski Mikołajewska № 21.

Nafta nad morzem Kaspijskiem.

W „Rozwoju” piątkowym z zeszłego tygodnia daliśmy depeszę, stwierdzającą, iż wybrzeże morza Kaspijskiego jest naftonosne.

Obecnie możemy dorzucić garść szczegółów, dotyczących tego nowego terenu.

Blisko 40 lat temu, w roku 1874, inżynier górniczy Kirpicznikow, badając stępy kirgizkie, zauważył, w trzech miejscowościach obficie samorodne wytrąski nafty i przyszedł do wniosku, że tam znajdować się muszą duże jej zasoby. Wówczas jednak uwagę powszechną zajmowało Baku i prawie niepodobna było znaleźć kapitalistów, którzyby zechcieli umieszczać swoje kapitały w przedsiębiorstwach naftowych poza Baku.

Spostrzeżenie Kirpicznikowa stwierdzili w roku 1887 inżynier górniczy M. Nowakowski, a w roku 1892 geologowie Nikutin i Izycy. Ale dopiero w roku 1893 zdecydował się niejaki Lebediew z Orenburga na przystąpienie do interesu, jako przemysłowiec. Wyczerpawszy własne środki, zainteresował w tem przedsiębiorstwie N. Lehmana, który, po wielu trudnościach i zaciągach, wciągnął finansistów angielskich. Z ich pomocą utworzył Towarzystwo naftowe uralsko-kaspijskie, z kapitałem 3½ miliona rubli. Towarzystwo to uzyskało koncesję i świadując w miejscowości, zwanej Dossor, otrzymało dnia 12-go kwietnia wspaniałą wytrysk nafty lekkiej, bardzo dobrego gatunku, buchającej z głębokości 732 stóp rurami 10-calowej średnicy. W 30 godzin wylało się przeszło milion pudów nafty, poczem wytrysk bardziej jeszcze spotężniał, zaczął wyrzucać kamienie. Uderzenie kamienia o skałę spowodowało iskrę, od której zapaliła się nafta, tryskająca z obfitością po 500,000 do 600,000 pudów na dobę.

Po dwu dniach pożaru na źródle utworzył się kożuch i źródło przestało tryskać.

Mimo tak wielkiej obfitości nafty rejon kaspijski nieprędko jeszcze stanie się przemysłowym. Sprzyja mu wprawdzie odległość niezbyt wielka (80 wiorst) od Uralska, miasta portowego, nad rzeką Uralem, wpadającą do morza Kaspijskiego. Z Uralska jest 250 wiorst do Astrachania, portu nad Wolgą, blisko ujścia tej rzeki również do morza Kaspijskiego. Lecz okolica, produkująca naftę, jest prawie bezwodna, stepowa. Uralsk, jako port, jest w niezadowolającym stanie, wydatki na zorganizowanie przemysłu naftowego będą ogromne, słowem, czasu dużo jeszcze uplynie, zanim rejon istotnie się uprzemysłowi.

Przerzyna go rzeczka Emben, od której też nazwano go rejonem embeńskim.

RÓŻNE WIEŚCI.

Hypnotyzm przez telefon. O niezwykłym odkryciu doszła wiadomość, oczywiście z Ameryki. Podaje ją „Araldo Italiano” w korespondencji z pewnej miejscowości w stanie Ohio. Niejaki Ferdynand Lutzenhauser, magnetyzer z Pittsburga, miał telefonicznie zahypnotyzować kilka telefonistów w obecności aż sześciu lekarzy. Dwie panie, pełniące służbę w centrali telefonicznej, nie poddały się hipnozie, innych pięć uległo rozkazom Lutzenhausera. „Fluid” przesłany tą niezwykłą drogą, miał mieć taką siłę, że osoby zahypnotyzowane posnęły odrazu, pochylone nad aparatami.

Samobójstwo we śnie. Przed kilku dniami odebrał sobie życie bogaty i znany powszechnie w Filadelfii mr. Craige Lippincott. Ani rodzina, ani znajomi Lippincotta nie mogli sobie wytłuma-

czyć przyczyny, dla której mr. Craige targnął się na własne życie.

Blizsze badania dopiero wyjaśniły zagadkę śmierci i przedstawia się ona następująco: Mr. Craige Lippincott, był nadzwyczaj wrażliwym i uczuciowym, oddawał się z całym zapalem sztuce i literaturze, był również wielkim miłośnikiem muzyki. Wieczorem przed śmiercią był na przedstawieniu operowym „Quo vadis”. Scena, w której Petroniusz otwiera sobie żyły, by śmiercią swoją wyrzucić zemstę nad zniechęconym sobie Neronem i ocalić własną wolność i niepodległość ducha, wywarły na mr. Craige tak silne wrażenie, że we śnie pod wpływem hipnotycznego działania sceny, widzianej w teatrze, wy dobył z pod poduszki rewolwer i ze spokojem Petroniusza wystrzelił, kładąc siebie trupem.

Sen więc był powodem śmierci mimowolnego samobójcy.

Kobieta poliexamjster. Korespondent „Matina” donosi z Ameryki, że w mieście Huanwilit w stanie Kanzas została poliexamjstrem pani Róża Osborn. Co prawda, jest to miasto, opanowane całkowicie przez pleć piękną, zaczynając od prezydenta miasta, który jest postrachem właścicieli szynków i rozmaitych spelunk, w których prezydent w spółnicy osobiscie powykrywał hazard, rozpustę i t. d. Nowy poliexamjster przyrzekł, że w krótkim czasie wytepi wszystkich pijaków i szulerów.

Wyprawa turystyczna. Turysta norweski, Rubenson, zorganizował wyprawę turystyczną w góry Himalajskie, w Indyach, i osiągnął wysokość 8,580 metrów, wdarłszy się na szczyt góry Kinchinjunga.

BRYCZKA

półwegierka na gumach zupełnie nowa jest zaraz do sprzedania. Osie oliwne. Dysze na parę i jednego konia. — J. Barski. — Pańska nr 77 1908-3-1

Szwaczki

do szycia fartuchów potrzebne. Ad. Horak, Piotrkowska № 149. 1908-3

Wesół będziesz, jak i ja
Kuplaskę lub parasol tam, gdzie ja.



Mechaniczna Tokarnia oraz Pracownia lasek i parasoli Edm. Kadyńskiego Zgierska № 15. 1910-3-1

Zarząd Pabianickich 7-io klasowych męskiej i żeńskiej

Szkół Handlowych

niniejszym zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniach 18 maja i od 13 do 17 czerwca b. r. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 1609

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”

Elektoralna 35, telefonu 600.

Poleca:

Karpińskiego Mydło Alkaliczne

do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, połyskującą, skłonną do wągrów i pryszczy, oraz przy łuszczeniu się skóry.

Cena kop 40 za sztukę.

W wypadkach aporczywszych używać należy

Karpińskiego Mydła Alkalicznego

Cena kop. 40 za sztukę



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia 1289

Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie.

Cena pudełka 1 rb.

4-klasowy zakład naukowy żeński z programem żeńskich progimnazjów

Marty Wenske przy ulicy Targowej № 43.

Egzamina wstępne rozpoczęte. Przyjmuję zapisy nowych uczennic od godziny 9-5 z wyłączeniem świąt i niedziel. 1900

Przekonałem się,



że

rzeczywiście najlepszą bieliznę

:: i najpiękniejsze krawaty ::

można dostać tylko u

A. Spodenkiewicza

ul. Konstantynowska № 26.

PRZECIW RZĘZĄCZCE
Najnowszy środek „Salo-Pichilin”
wynalazek aptekarza B. Konhelma w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przed lekarzy jest awantary za środek racjonalny.
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.
3 posób użycia dołączone do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1 rb. 1 kop. 80.
Do nabycia: w aptoce R. Preissmana, w Warszawie, Fréta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Doświadczony korepetytor przy-sposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 3-4. 154

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12 $\frac{1}{2}$ do 1 $\frac{1}{2}$ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 $\frac{1}{2}$ — 6 $\frac{1}{2}$ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB
65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

POLIKLINIKA

chorób oczu
DE B. DONCHINA PASAŻ MAYERA № 1,
róg Piotrkowskiej.
(OKULISTA) Przyjmuje: od 10—12 i 4—7 $\frac{1}{2}$ pp.

Dr. Maksymilian Papierny
AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 $\frac{1}{2}$
do 6 $\frac{1}{2}$ po poł. 333r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$, i od 6—8.
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 637r

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piokarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przym.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 $\frac{1}{2}$ —10 $\frac{1}{2}$ r.
i od 4—6 pp. 2019-

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się
na ulicę Piotrkowską 120.
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie do 9 rano i od 5 do
7-ej po poł. 2590r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38
Telefonu 20-10.
róg Widzewskiej. Przyjmuje co-
dzienne do 9 $\frac{1}{2}$ rano i od g.
5 do 7 po poł. W niedz i święta
do 11-ej rano. AKUSZERYA i
CHOR. WEWNĘTRZNE 1812r

Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
od 5—8 pp. 1426r

Choroby skórne, weneryczne,
oraz niemoce płciowe

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i ma-
sażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3 Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerych
lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światł-
lecznicy. Krótka 4 tel. 19 41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne
włosów, weneryczne, kosmetyka
Leczenie sypilis salwarsanem
EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł
i od 4—8 w. W niedziele i święta
od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla
Pań oddzielna 535—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSOW. (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich HATA 606.

Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—3 w.
panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170
Choroby skórne, wena-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
9—11 r. i 5—3 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
8—12 r. 1463r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego
„Chojny”,
przyjmuje codziennie w Łodzi od
4—7 po południu
ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku). 2251
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg ma-
czowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 $\frac{1}{2}$ w 76r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. A. GROGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów,
weneryczne i dróg moczowych
Przyjmuje 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$ r. i 6—8 w.;
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474—r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedziele od 10—11. 434r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{1}{2}$ w.) 1483

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 4—9 r. 15—70 p. 2

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzawska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3—6 do 6—8 po poł. 2209r

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
4 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{1}{2}$ wiecz., w niedziele i
święta od 9 do 12 $\frac{1}{2}$.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przym. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9 $\frac{1}{2}$ r. i od 5—6 $\frac{1}{2}$ pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne, skóry
i włosów. LECZENIE SYPHILISU
SALVARSANEM 606. Radykalne
usuwanie szpecąc. włosów. Prz. od
8—8 $\frac{1}{2}$ r. i od 11 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$ p. p. i od
4 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ w. Panie: 4 $\frac{1}{2}$ —5 $\frac{1}{2}$ po poł.
W niedziele: do 7—8 po poł. 271r

INHALATORJUM 745

do wzięcia suchych, systemu
Koertinga przy chorobach nosa,
gardła i płuc jako też chorobach
przemiany materii (szczególnie
skrofulozie). Otwarte codziennie
oprócz niedziel i świąt od g. 4-7.
Ulica Spacerowa № 29.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

(Rok założenia 1881)

EWANGELICKA Nr. 15,

podaje do wiadomości, że od dnia 20-go lutego r. b. kasa i biura Towarzystwa mieszczą się w nowo-
wybudowanym gmachu bankowym przy ul. Ewangelickiej Nr. 15.

Towarzystwo wynajmuje

Kasetki stalowe (Safes)

dla przechowywania różnego rodzaju papierów i przedmiotów wartościowych.

Wszystkie kasetki mają 32 c/m szerokości i 45 c/m głębokości.

Opłata za wynajem wynosi:

Wielkość I-a 10 c/m wysokie

II 15	III 20	IV 30
-------	--------	-------

rocznie, półrocznie kwartalnie

Rb. 12.—	Rb. 9.—	Rb. 6.—
" 18.—	" 12.—	" 9.—
" 24.—	" 18.—	" 12.—
" 40.—	" 30.—	" 20.—

Bliższych informacji zasięgnąć można w Towarzystwie, w godz. czynności biurowych, poczynając od 1 marca r. b.

Kasetki powyższe mieszczą się w bezwzględnie ogniotrwałym i pewnym przed kradzieżą

skarbcu stalowym,

przy budowie i urządzeniu którego zostały zastosowane najnowsze zdobycze nauki i techniki.

Skarbiec strzeżony jest dniem i nocą.

Pod względem wygód dla Sz. Publiczn., urządzenia nasze również odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.



Każde dziecko wie, że **MAGGI**'ego bulion w kostkach jest najlepszy!

1817

Dobra okazya!

Do sprzedania różne meble

używane szafy do rzeczy, łózka z materacami, stół, krzesła, otomana, garnitur salonowy i inne rzeczy. **Widzewska № 90 stróż wekaze.** 2024

Z artystycznym Kabaretem

Ogród „PROMENADA”

(Mallera).

40 **Nikolaiewska** 40.

Podczas

Świąt dnia 4 i 5 Czerwca.

Wielkie zabawy

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŁYCZKOWE LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Pasaz Majera № 11. Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 18 ym czerwca (1 ym lipca) 1911 r. i dni następnych odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz № 3 zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwoj” 2010

LOKAL

składający się z 6 pokoi a 12 okien, w którym mieści się kantor Tow. Akc. L. Grohmana, Piotrkowska 84, jest od 1 lipca 1911 roku do wynajęcia. 1982-3-

Do wynajęcia sklep fra towy i kilka pokoiów, może także być na pojedyncze pokoje. Tam też do sprzedania całe urządzenie kawiarne z dwoma billardami prawie nowe, bardzo tanio. Ulica Ogródowa 25. 2000-3-1

Do przedziału Akc. Tow. **Emila Haeblera**, Dąbrowska 19 mogą się zgłaszać **andzejery do selffaktorów, zamataczki, szpinerki do kettmaszyn i cw rnerki.** 1992

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa **Migreno Nervosin**

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690-118

Pokój duży

frontowy słoneczny, ameblowany lub bez mebli przy ul. Przejazd № 48 do wynajęcia zaraz lub od 1 Czerwca do 1-go Października. Wiadomość w adm. „Rozwoj”. 1048-6-1

2 letnie mieszkania

po 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia w Bedoniu, Jazy. Wiadomość na miejscu a Talina. 2028-3-1

Do wydzierżawienia jest domek z ogródkiem, składający się z 5 pokoi i kuchni, z wszelkimi wygodami, za przystępną cenę. Wiadomość Dąbrowska 19 u pana Teska, lub w biurze Akc. Tow. Emila Haeblera, Karola 3. 1994-3-1

Grabne ogłoszenia.

A!A!A!A! Meble różne okazją: kredens, stół, 12 krzesel, szafy do ubrania, otomana dywanowa i ceratowa, 2 łózka z materacami, umywalnia, szafka nocne, bielizniarka z lustrem, toaletka, 2 garnitury mebli, tremo, biurko, bielizniarka, zegar ozdobny, ekran, parawanek, lampy, gramofon, obrazy olejne, słupki. Nawrot 44. m. 3. 4329-10-1

A. Rozsprzedam za bezcen byle zaraz: kredens, stół, krzesła, szafa, otomana, łózka, materace, bielizniarkę lustrianą, gramofon, tremo, lampę, zegar, obrazy olejne. Główna 42, m. 91 w druciem podwórzu. 4257-1

Chłopiec lat 15-16 potrzebny zaraz do posług do apteki, ul. Piotrkowska nr 191 4247-1

Do sprzedania sklep spożywczy dystrybucyjny. Blizsza wiadomość Kadwańska nr 35 w sklepie. 4233-3-3

Do wynajęcia od 1-go Lipca mieszkanie parterowe składające się z 3-oh pokoi i kuchni, oże być dzielone na pokój i kuchnię zdadne na skład lub kantor. Wiadomość: Lipowa 93 I piętro. 4233-3-3

Do sprzedania nowa rowlaga na rysorach, lekka parokonna, Pańska 54. 4265-2-2

Dom mur-wany w kolu-zcach, do sprzedania. Wiadomość na stacji Łódź Fabr. u Szwajcara II klasy. 4076-3e-2

Filia piekarska do sprzedania. Wiadomość: Gubernatorska 32, m. 14. 4334-3-1

Fo topian, rower tanio sprzedam. Bazarua 4 m. 8. 4250,3,1

Gramofon do sprzedania z 50 płytami, Wodna 20 m 20 za 200 można od 7 do 9 w 4254,2,2

Gramofon nowy, 50 płyt, sprzedam za bezcen. Konstantynowska 18 m. 22. 4328-3-8s1

Jest plac do sprzedania przy ul. alca Marysińska № 49. 4298-0s2

Jest do sprzedania magle, Szo- na Pabianicka № 80 przy fabryce Kółka 4285-2-2

Kawiarnia jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Wiznera nr 7. 4278-3-3

Kawaler poszukuje posady sklepowego, zna się dobrze i może prowadzić rachunki. Na żądanie kaucya. Oferty „Rozwoj” „Sklepowy”. 4327-1

Kawiarnia w dobrym punkcie, jest do sprzedania z jednym billardem, który przynosi 40 rub. miesięcznie, wyda e do 50 obla- łow, liaki 2 razy tygodniowo, z powodu dwuletnie choroby zo- ny. Wiadomość: Nawrot 17. 4336-3-1

Lombard, Mikolaiewska № 23 sprzedaje bardzo tanio moine towary na garnitury, na lokcie. 4031-10-9

Mebie sprzedam tanio wyjeżd- zając: szafa, bielizniarkę, otomana, łózka z materacami, kredens, stół, krzesła, biurko z fotel- em z słupki, zegar, lampę wiszą- cą, tremo. Zachodnia 29, m. 7A. 4339-1

Ma zynę do szycia najlepiej kupić u mechanika Aleksan- dryjska 34. 4205-5cs-2

Maszyny do szycia, najlepiej kupić u mechanika Aleksan- dryjska 34. 4205-5cs-2

Na letnie mieszkanie wezmę dziewczynkę od siedmiu lat za opłatą Zastac można od 8-9 wieczorem, Wólczajska 218-10. 4297-3-2

Od 1 Lipca do wynajęcia bar- dzo eleganckie mieszkania w ogrodzie z trzech pokoi i kuchni z pokojkiem dla służącej z wszelkimi wygodami Wiadomość u gospodarza, Wldzewska 135. 4283-3-2

Obrazy olejne różnego pendsla. okazjalnie tanio do sprzedania. Nawrot 44. m. 3. 4330-3-1

Pokoje z kuchniami tuż przy lasach Sklerniewickich, miejscowosc nader zdrowotna, półto- rej wiorsty od kolei wynajmuje od 50. Pańska 3, Niem ęrcski. Tamże piekarnia z całym urzą- dzeniem, własne zabudowania przy stacji Koluszek, odstąpię 3500 4346-1

Płatnia do wynajęcia, sprzedaż, reparacya i przewóz. Skład fortepianów, Mikolaiewska 25, I piętro, telefon 24.55 4344'2w'1

Potrzebna niemka do dzieci. Wiadomość: Mleczarnia „Gom- zów”, Andrzeja 11 4320-3-1

Pokój lub dwa umeblowane w pięknem mieszkaniu z wygodami zaraz do wynajęcia Juljusza 42 front, I piętro, róg Przejazd. 4342-3we-1

Powóz jest do sprzedania pół kryty i chemonta angielskie czarne. Ul. Graniczna, róg Staro- Zarzewskiej 187, A. Mielecki. 4341-3-1

Pławnia do sprzedania z po- wodu zmiany interesu. Zielen- na 69 4188-3cs-2

Potrzebny zaraz zdolny tokarz na drzewo, Nowo Zarzewska 13. 4289-2-2

Potrzebny jest subiekt fryzjer- ski, Staro Zarzewska 36. 4271-2-2

Potrzebna bona-niemka na wy- jazd, Konstantynowska 11 m. 7. 4296-2-2

Potrzebne zaraz dwle biegle ka- sjerki obeznane z buchalteryą do składu tabacznego Z. Prądzyn- ski, Piotrkowska 69 4294-3-2

Pokój umeblowany do wynaję- cia Andrzeja 7, m. 32, Kolu- biński 4316-2-1

Potrzebna dziewczynka na po- sługi do magazynu kapeluszy, zaraz, płatna. Cegielska 27. 4338-1

Rutynowana nauczycielka ro- syjanka, pragnie pobierać le- kcegi francuskiego wzamian za udzielanie rosyjskiego. Oferty w „Rozwoju”, dla „Rasyanxi”. 4321-2w-1

Siędło damskie male do sprze- dania. Zawadzka 1, wiadomość u stróża. 4324-3-1

Sklep kolonialno dystrybucyjny zaraz do sprzedania, z powo- du choroby. Benedykta 43. 4317-3-1

Skradzono 600 rubli ania 30 go o b m. Kto by wiedział co o tej kradzieży, niech zawiadomi za naroda 100 rubli Dzielnia № 29 m 38 Stefan Klunkawicz. 4325

Siostra Józefa poszukuje dwóch braci Antoniego i Franciszka Rzeznickich. Zechcą zawiadom'ć Wólczajska 18 m 28 4343'2'1

Swietny, bezkon utrudny in- teres będzie miał rzeźnik, lub utrzymujący sklep produktów spożywczych, jeżeli wynajmie za- raz odpowiedni obszerny wygod- ny pod taki handel lokal, miej- scowosc zaludniona stałymi mie- skańcami, wokoło wszystkie let- niska zajęte, kolejną godzina jaz- dy Blizsza wiadomość Pańska 3 Niemierski. Tamże plac w środ- mięciu za 4000 sprzedam 4345

Sklepek ubrzo prosperu acy sprzedam zaraz. Główna 58. 4268-4-2

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, Staro Zarzewska № 35, z powodu wyjazdu na prowincye. 4285-2-2

Suszarze na zamki i chlopcy płatni potrzebni zaraz, B-cia Suwalscy, Plac Kościelny nr 8. 4245-3cs2

W osadzie Głowno do odstą- pienia zaraz letnie mieszka- nie dwa pokoje z kuchnią, do- wiedzcie się u p. Mielonkiego właściciela Główna. 4313-3-1

Wyzel do odebrania brązowej maści, pod markiem, ma dwio białe laty. Nawrot 56-24 4305,3,2

Zaginiony chłopiec 4 lata blon- dyn z długimi włosami, ubra- ny w podarty ciemny garniturek. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Piotrkowską № 16, Jastrzęb- ski. 4349

Zaginiona suka buldoczka more- gowata uszy obcięte, odprowa- dzic za wynagrodzeniem, ul. No- waka nr. 11, Bałuty. 4291-3-2

2 rowlagi do sprzedania. Wia- domosc: Piotrkowska nr. 141. 4312-2-2

2 Magle do sprzedania, Piotrkow- ska 7. 4240-3-3

3 place głębokosci 80X40 i do- mek z placem w Chojnach, do sprzedania. Wiadomosc: Rzgow- ska 44 weclarnia. 4272-3-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Kędziński zagubił pa- szport, wydany z gminy Białej, pow. Brzeskińskiego, guberni Piotrkowskiej 4242-3-3

Alma Brandt zagubiła kartę od- kszędzeczką legitymacyjną wy- daną z fabryki Szlesingera. 4322-3-1

Góral Bolesława zagubił kwit od paszportu, wydany z fabr- Sz Rosenblatta. 4301-3-2

Józef Witkowski zagubił pasz- port, wydany z gminy Tkaczew, powiatu łęczyckiego. 4278-3-2

Józefa Wolinska zagubiła pa- szport, wydany z gm. Słubice, gub. Warszawskiej. 4238-3-3

Józefa Zabkowska zagubiła księ- żeczke legitymacyjną, wydaną przez prezydenta m. Łodzi. 4319-3-1

Jan Bouk zagubił paszport wy- dany z Nowo-Radomska. 426-3-1

Józefa Demska zagubiła pasz- port wydany z gminy Skotniki guberni Kaliskiej 4315-1

Jan Drankowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabry- ki Fuka. 4322-3-1

Józefa Demska zagubiła kar- tę od paszportu wydaną z fa- bryki Rosenblatta. 4331-1

Karol Franciszek Gottfeld zagu- bił paszport, wydany przez prezydenta m. Łodzi. 4235-3-3

Lebus Aleksandra zagubił pa- szport, wydany z gm. Lipsk, pow. Łżecki, gub. Radomska. 4244-3-3

Marta Hermann zagubiła pasz- port, wydany z gminy Nowo- solna gub Piotrkow 421-3-3

Michalina Michalik zagubiła paszport wydany z gminy Bierzacie, gub. kaliskiej 4284-3-2

Monik Janiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fa- bryki Scheblara. 4331-1

Maryan Leszczynski zagubił paszport, wydany z gminy Kunów, powiatu opatowskiego, g. radomskiej. 443-3-1

Skradzono paszport z rzeźniar- ni, na imię Kaecja Durko, wyda- ny z gminy Wiertowo, guberni kaliskiej, powia Turak Benedyk- 18 m 9. 4243'2

Wincenty Ciesielski zagubił paszport, wydany z gminy Kluki, pow. piotrkowskiego. 4275-3-2

Wladyslaw Mikolajczyk zagu- bił kartę od paszportu, wy- daną z fabryki Józefa Lissnera. 4337-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Józefa Kowalskiego, wy- dany z fabryki Karola Scheible- ra. 426-3-3

Zaginiony marki kompani Singer, Eugenia E. Dengela, Iskawy znalazca zechce oddac Wiado- mosc: ulica Rzgowska nr. 56 Dengel, razura. 4302-2-2

Zaginiony kwit od paszportu, na imię Maryanny Tomczak, wy- dany z fabryki Szlesingera. 4291-1

PARASOLKI

kolorowe i czarne
najnowszych fasonów
poleca po cenach
bardzo tanich

A. Spodenkiewicz

== Konstantynowska 26. ==

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

== POLECA ==

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.

Węże parciane wewnątrz gumowane,
Węże parciane pojedyncze i podwójne,
Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie
Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej
Fabryki Wyrobów Gumowych
w Petersburgu. 1462b

**K. Kosiński**

FABRYKA MASZYN do obróbki metali

zalożona 1886 roku.

Warszawa, Żytnia № 22, (dom własny).

Wyrabia: Wiertarnie, Tłocznie, Wentylatory,
Kuznie polowe, Nożyce, Dłutownice,
Tokarnie, Heblarnie, Piły i t. p. według naj-
nowszych wymagań techniki. Przedstawiciel na Łódź
W. ROTHKOPF, ulica Widzewska № 16. 979

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu przebudowy sklepu od 1-go Lipca r. b. wyprzedaje
wszystkie towary z ustępstwem

25% od cen konkurencyjnych.
Obuwie letnie płócienne, sandały,
ceraty, linoleum, dywany,
chodniki kokosowe, wycieraczki,
piłki, zabawki gumowe etc. Pałta
angielskie gumowe i dla stangretów.
Płótno gumowe. Szwedzka bielizna
(Kompozycya).

TOWARY PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

UWAGA. Tylko Piotrkowska № 83.

J. MIRTENBAUM.

Łódź i Okolice. Ważne dla przedsiębiorców budowlanych
i osób prywatnych. Sprzedaż wapna opoczyńskiego
w dużych kawałkach z wapieni A. Tyktina po bardzo
niskich cenach fabrycznych. Punktualne i akuradne wykonanie
obstalnoków.

Reprezentant: M. Małkin, Dzielna 44. Telef. 25-II.

Ważne dla Pań!

WYŻSZA

Cechowa Szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

odznaczona złotymi medalami,

zawładnia osoby interesujące się nauką kroju, że z dniem
1 czerwca do 1 września rozpoczynają się kursy wakacyjne.

Ceny zniżone.

PIOTRKOWSKA № 23.

1938

MASŁO

śmietankowe

(Znane marki ze swej dobroci i wy-
kwintnego smaku): Wilożyce, Opa-
tów, Drobin, Lubraniec, oraz
uznane za najlepsze

Masło syberyjskie solone
po cenach amiarowanych
poleca

Dom Handlowy „BRACIA KIESZKOWSCY”

ulica Piotrkowska № 215.

TELEFON 23-20.

2039

Pierwszorzędna piekarnia

z dwoma piecami i całkowitym
urządzeniem, łącząca się ze skle-
pem i mieszkaniem

jest do wynajęcia

od 1-go Lipca na ulicy Konstan-
tynowskiej № 46. Wiadomość:
u właściciela domu D. Łęczyc-
kiego, Nowomiejska 22. 1966-3-1

Sklep

galanteryjny z krawieczyzną w
dobrym punkcie jest do sprze-
dania. Wiadomość: ul. Rokiciń-
ska № 61 w sklepie. 1964-3-1

Sklep rzeźniczy

od lat kilka istniejący zarazem,
mieszkanie składające się z 1-go
pokoju z kuchnią, piwnicą i staj-
nią w dobrym punkcie miasta,
od 1-go lipca r. b. za przystęp-
ną cenę do wynajęcia. Wiado-
mość: Andrzeja 17, Zakład Iry-
zerski, Bittner. 1968-3-1

Z powodzeniem egzystująca od lat
paru w jednym miejscu

Piwiarnia

z kompletnym urządzeniem z po-
wodu wyjazdu z Łodzi, jest do
sprzedania. Wiadomość w piwiar-
ni, ulica Wysoka № 27. 1892

**Do sprzedania
i rozebrania**

przy ulicy Mikołajewskiej № 6—
domy mieszkalne, stajnie, wozow-
nie, parkany, wogóle całe zabu-
dowanie murowane i drewniane,
a także przy ul. Konstantynow-
skiej № 94 artyleryjskie stajnie
drewniane do rozebrania i sprze-
dania. Wiadomość: ul. Piotrkow-
ska № 141 a p. A. Kobylańskiego.
1956



Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

Sprzedam lub wydzierzawię
11 morgowe gospodarstwo wraz
z budynkami i zasiewem, tylko
zaraz, 1 wiorsta do kościoła i
szkoły, w tem 1 morga 11-let-
niego zagajnika i 2 składy torfu.
Wiadomość ulica DREWNOWSKA
nr. 63 m 3 lub ul. Dzielna nr 30
u stróża. 1998-3-1

STUDENT

Moskiewskiego Uniwersytetu
medalista, doświadczony korepe-
tytor, przygotowawca do egzaminów,
udziela lekcji w zakresie pro-
gramu średnich zakładów nau-
kowych. Specjalność: matema-
tyka, rosyjski, łaciński, niemiecki.
Dowiedzieć się: Długa 135 m. 4,
1014-3-1

Kapelmistrz Stępniewski

pozostał w Łodzi z orkiestrą wojskową i przyjmuje zamówienia na
2008 MAJÓWKI i ZABAWY.
Wiadomości Tramwajowa № 13, od godz. 1—3 po poł.

**Garnitury marynarkowe**

z dobrego szewiota 13.50
z najlepszego materiału 24.50

Spodnie

z mocnego szewiota 2.90
z czystego kamgaru 5.50

Letnie kamizelki

najnowsze desenie 2.50

Marynarki alpagowe

. 4.50

Schmechel i Rosner

Piotrkowska № 100.

2077